

# Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.



Prenumerata roczna 7 zł; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmonowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

**Redakcja i Administracja**—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13, Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

## Fundusz Obrony Narodowej.

Zbrojenia sąsiadów zmuszają Polskę do zwiększenia techniki zbrojeniowej, oraz innych środków zwiększających bezpieczeństwo granic kraju. Zwiększenie ilości wojska pod bronią w Niemczech i w Rosji, zwiększenie, usprawnienie i udoskonalenie uzbrojenia—zmusza Polskę do tegoż samego, żeby tą drogą dać narodowi więcej pewności, że pokój zostanie utrzymany. Zamieszczamy poniżej odezwę Związku Izb i Organizacji Rolniczych do rolników, która brzmi:

### ROLNICY!

Konieczność wzmożenia sił obronnych Rzeczypospolitej jest dziś zgodnie z doniesieniem oświadczeniem Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydza-Śmieglego — zadaniem, dokoła którego zespolic się winien wysilek całego Narodu.

Zorganizowane rolnictwo ma pełną świadomość że w tym dziele utrwalenia siły obronnej Kraju czynnikiem twórczym i pomocniczym dla Państwa może i powinna być dobrowolna ofiarność obywatelska wszystkich warstw Narodu. Gdy ta akcja obywatelska jest odpowiednio zorganizowana i powszechna, staje się ona równocześnie zbrójentem moralnym Narodu.

My rolnicy mamy tym większe, bezpośrednie wycucie tej potrzeby powszechnej daniny dobrowolnej dla wzmożenia siły obronnej Kraju, że wszak Armja nasza w obrzymiej swojej większości to krew z krwi, kość z kości szeroki mas ludu wiejskiego. Świadectwem tego zrozumienia są uchwały, powzięte w okresie ostatnich miesięcy przez poszczególne zorganizowane odłamy społeczeństwa rolniczego, które jedne z pierwszych wystąpiły do swoich członków z wezwaniem do dobrowolnego samoopodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Aby jednak akcja powyższa przyniosła realne rezultaty, odpowiadające powadze celów, jakim ma służyć, musi ona stać się **wyrazem jednolitej postawy całego rolnictwa.**

Z tego założenia wychodząc, Prezydium Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., zebrane na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 31 lipca r. b., uchwaliło zwrócić się do rolników całej Polski o złożenie w okresie poźniejszym roku bieżącego jednorazowej daniny dobrowolnej w naturze na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości conajmniej 2 kg. żyta z 1 hektara.

W rozumieniu, że tak pojęta akcja złożenia daru rolniczego na Fundusz Obrony Narodowej posiadać winna charakter planowy i zorganizowany, postanowili zebrani równocześnie w Związku Prezesi wszystkich Izb Rolniczych przystąpić niezwłocznie do powołania w tym celu na terenie poszczegól-

gólnych województw, organów egzekutywy obywatelskiej, opartej o Izby i dobrowolnie Zrzeszenie Rolnicze. Komitety miejscowe ustalą szczegółowe formy i organizację zbiórki Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej z uwzględnieniem warunków poszczególnych regionów.

Wierzmy, że złożenie tej daniny dobrowolnej na pomnożenie siły obronnej Kraju stanie się ambicją rolnictwa całej Polski i będzie jeszcze jednym ogniwem duchowym, łączącym wieś polską z Armią Rzeczypospolitą.

Podobną uchwałę, jak wyżej—powzięło Prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, zalecającą wszystkim Kółkom Rolniczym zbieranie daniny dobrowolnej na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 2 kilogramów żyta z hektara.

Ponieważ obie uchwały dotyczą jednej zbiórki, podajemy je do wiadomości rolników zorganizowanych, jakoteż i niezorganizowanych za pośrednictwem naszego pisma.

### Godne naśladowania.

„Prezes Komitetu Gminnego wójt gminy Lu bianków Depta i sekretarz Pyszyński złożyli poza zbiórką w naturze 490 zł. na F. O. N., uzyskane z loterii na terenie gminy.

Oczekujemy na podanie wyników działalności na terenie naszego powiatu i miasta—ze strony: tak powiatowego, jakoteż i miejskiego Komitetów—F. O. N.

## Delegacja w sprawie kontyngentów buraczanych.

Dnia 21 b. m. była przyjęta w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych delegacja O. T. O. i K. R., oraz Koła Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego na powiat łowicki, w skład której wchodziłi pp.: p. dyr. Kuphal, J. Burzyński, J. Fabjański i Wł. Politowicz.

Delegacja wystąpiła z prośbą o przyznanie powiatowi łowickiemu rejonu cukrowego, z dostawą buraków do cukrowni „Irena” w Łyszkowicach; bowiem koncentracja przeróbki w cukrowni łyszkowickiej ułatwiłaby z jednej strony wytargowanie dla producentów maksymalnych korzyści, jak również zapewnienie Powiatowemu Związkowi Samorządowemu (Wydział Powiatowy), poważnych sum na budowę dróg w powiecie, oraz wpłynęłoby na zmniejszenie bezrobocia.

Odnosnie do produkcji buraków, delegacja zwróciła się o określenie kontyngentu produkcji

**Zapisz się na członka!**

Od 24 września od 4 października 13-ty Tydzień L. O. P. P.

dla drobnej i większej własności rejonu łowickiego w wysokości 350.000 kwintali, oraz ustalenie stosunku produkcji drobnej, do wielkiej własności, jak 70 do 30%.

P. dyr. departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa Bobrowski zapewnił delegację, iż kontyngent dla drobnej własności w powiecie łowickim zostanie podniesiony o 17%, plus zwykła procentowa spójność cukru na terenie. Projekt zatem Ministerstwa już przygotowany, prawie całkowicie pokrywał się z żądaniem delegacji.

Delegacja poruszyła również sprawę ostatniego okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia r. b. o normie specjalnej podatku dochodowego, która obejmuje także i plantacje buraków cukrowych.

Pan dyrektor Bobrowski po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu, podał do wiadomości delegacji, że **normie tej podlegać będą plantatorzy, uprawiający powyżej dwóch hektarów buraków.** Zatem wszyscy ci, których plantacje nie przewyższają 2 hektarów, czyli  $3\frac{1}{2}$  morga—wolni będą od podatku.

Wiadomość ostatnią czytelnicy „Życia Gromadzkiego” winni szeroko rozpowszechnić, w celu uspokojenia plantatorów zaniepokojonych nowym rozporządzeniem podatkowym.

## Na temat wychowania młodzieży wiejskiej.

Po przeczytaniu artykułu T. K. w Nr. 39 „Życia Gromadzkiego” odczułem ból wewnętrzny. Ból spowodowany chłostą, jaką p. T. K. biczuje młodzież wiejską. Ból ten większy, że zarzuty stawiane są w dużej mierze słuszne, jak również dlatego, że chłosta ta i we mnie bezpośrednio uderza, gdyż jestem i pracuję z młodzieżą wiejską.

Zamiast bronić młodzieży przed ostrym osądem

spróbuję wyjaśnić obecną sytuację, aby ułatwić sobie szukanie dróg do poprawy obecnej i smutnej rzeczywistości. Jestem przekonany, że w tem poszukiwaniu środków poprawy systemu wychowawczego i samokształceniowego przyjdzie mi z pomocą zorganizowana młodzież wiejska w powiecie łowickim i starsze społeczeństwo, które o wychowanie młodego pokolenia wsi przedewszystkiem winno się troszczyć.

W rozważaniach swych brał będę organizacje młodzieży wiejskiej „Młoda Wieś” i „Wici”, gdyż te tylko w moim przekonaniu są organizacjami rdzenie chłopskimi, wiejskimi, mającymi w swych założeniach, dążenie aby poprzez wychowanie pełnowartościowego, twórczego człowieka wsi dążyć do przebudowy struktury gospodarczej i społecznej Państwa. Stwierdziłem już, że stawiane pod adresem młodzieży wiejskiej przez p. T. K. są w dużej mierze istotne. Nie ulega wątpliwości jednak, że dotyczą one przedewszystkiem młodzieży wiejskiej niezorganizowanej; ale to nie jest usprawiedliwienie.

Młodzież wiejska ma dużo energii, dużo zapasu nagromadzonych sił, jest żywiołowa. Panuje tutaj nad innymi instynktami—instynkt walki, instynkt postawienia się, pokazania co to „ja”. Nic też dziwnego, że ujęcie energii występuje na zabawach, hulankach i t. p. Nieszczęście chce, że instynkty te—energia wyladowywuje się w postaci bójek, awantur i t. p. o których p. T. K. pisze. Bardzo dobrze jest, że mamy tyle żywiołu i energii. Chodzi tylko o to, aby tę energię wyladować na tory pracy społecznej, pracy oświatowej, pracy nad podniesieniem kultury swojej i swych kolegów; aby ten instynkt walki skierować na tory np. szlachetnej rywalizacji w pracy, konkursach przysposobieniach rolniczego, konkursach samorządowych i t. p.

I tutaj Zarządy gmin, starsze społeczeństwo wiejskie, miejscowa inteligencja muszą razem młodzieży wiejskiej pomagać tak materialnie, jak również poprzez stwarzanie możliwości samokształcenia i samowychowywania.

## Nadanie praw dla miasta Bolimowa.

(Dokończenie).

My więc Zygmunt August Król na pomienione takżeż proźby Konsyljarzów Naszych łaskawie przystając i na szkody wymienionych Mieszczanów, które z Zapalenia Miasta Naszego Bolimowa pochodziły mając kompassyą, List podany we wszystkich Jego punktach, klauzulach, kondycjach, i artykułach aprobujemy, umacniamy i potwierdzamy, moc powinnej stałości ze otrzymywać powinien niniejszym postanawiamy A ponieważ ciż konsyljarze Nasi wraz z urodzonym Stanisławem Borek z Trzenca Pulkownikiem i Starostą Sochaczewskim Nam donieśli iż wspomnieni Mieszczanie Bolimowscy terażniejsi i ich przodkowie w użytkowaniu i possesyi Ról niżej opisanych, a zapłacenie podatków i ponoszenie ciężarów niżej wyrażonych, zawsze było i dotych czas jest i za innych zastępujący i placący i oprócz tych które niżej się wyrażają najmniej obowiązani. My na prośbę wspomnianych Konsyljarzów naszych i Starosty pomienionego, niżej wymieniającego i zupełną prawdę czyniącego, ażeby Mieszczanów Bolimowskich terażniejszych i za czasem przyszłych, przy prawach niżej opisanych, które zdawna mają mocą Przywileju, swoim Antecessorem pospolicie przez Ziemowita niegdy Xiążęcia Mazowieckiego pozwolonego i w wyższym czasie w zapaleniu pomienionego Miasta ogniem tamże spalonego zostawić tak i zachować umyśliśmy i zostawujemy i zachowujemy niniejszym dając i pozwalając tymże Mieszczanom i Miastu Naszemu Bolimowskiemu namienionemu owszem onych dotychczas w kontynuowanej posesyi zachowując przy Trzydziestu siedmiu Włukach, od innych ról pobliskich zdawna rozmiierzonych, które to włuki od

starej rzeki Rawa biorą początek a ciągną się do dziedzicznych Łasieckich Granic kątnych, od których potem ciągną się przez przechodzące drogi do granic szlachetnych Dziedzicznych Sokółskich to jest wokół okreszła ciągnąc się do tejsze Starej Rzeki Rawy, ciż wspomniani Mieszczanie Bolimowscy i ich sukcesorowie w czasie następnym takżeż trzydzieści siedem włók jako te dotych czas zdawna posiadają, spokojnie trzymać mieć zażywać i nienaruszenie wieczyście posiadać mają. Z których to włók Miejskich wspomnianych naznaczamy płacy dochodu rocznego Hyberny rocznej dla Nas i sukcesorów Naszych oddawać, aby byli obowiązani to jest z każdej Włoki osobno po dwadzieścia cztery groszy Polskich. Z strony zaś dziesięciny sнопowej Plebanowi w czasie w wspomnianym Mieście zostającemu po ośm groszy z każdej włoki. Także z domu każdego pomienionego Miasta Bolimowa jako też od każdego rzemiosła podobnie od każdego zosobna najmu, i Szynkowania Piwa, każdy osobno po pięć poczwórnych groszów, na toż Święto Świętego Marcina, od woza zaś każdego suchych dREW i stojących z Lasów Naszych Bolimowskich przez samych Mieszczanów na potrzebę domową branych po dwa szelągi tyle razy, ileby by ich przywieźli zaplacą. Stronę zaś podwód od których wolni i wyjęci ciż Mieszczanie ustawicznie byli i do tych czas są według dawnego zwyczaju, onym naznaczamy a żeby tak z tychże włók jako domów miejskich dawali corocznie Jednaście Łasztów i korcy dwadzieścia cztery Owsa. Podatek też Miejski pospolicie Poglowne nazwany gdyby cały nakazali po dwadzieścia grzywń, kiedy zaś średnią część tego podatku postanowią po sześć grzywń polskich na każdą czterdzieści i ośm groszy rachując z pomienionego Miasta Bolimowskiego zapłacić i wyliczyć. Na koronacyi Naszej kontrybucją

Gmina winna udostępnić młodzieży zorganizowanej możliwość urządzania izby kołowej, nabycia przyrządów sportowych, zorganizowania lub korzystania z biblioteki, wysyłanie szukających wiedzy do zakładów naukowych i t. p.

Inteligencja winna współpracować z młodzieżą, organizować kursy dokształcające, uniwersytety niedzielne, prowadzić chóry, organizować wycieczki, uczyć jak młodzież ma się uczyć i t. p.

Starsze społeczeństwo winno przybywać na zebrania młodzieżowe, ułatwić możliwość wyjazdów na wycieczki poprzez dawanie koni, pozwalanie na realizację zdrowych myśli młodzieży, a nieraz wprost kazać córkom i synom należeć do organizacji.

To samo jeśli chodzi o powiat. Spójrzmy, jak ta współpraca starszych i inteligencji pracującej umysłowo ze zorganizowaną młodzieżą wiejską wygląda obecnie w rzeczywistości. Można by zaryzykować twierdzenie, że współpracy i pomocy wcale nie ma. Młodzież jest sama, boryka się z trudnościami, łamie nieraz ostatnim wysiłkiem tamy, stawiane niejednokrotnie przez starsze społeczeństwo i czasem nawet i przez inteligencję.

Gminę mało młodzież obchodzi, gdyż ma inne gospodarcze sprawy do załatwienia. Wyjątki są (jedna w powiecie łowickim) gdzie Zarząd gminy trochę młodzieżą zorganizowania interesuje i pomaga.

Kółko rolnicze istnieje, dobrze pracuje, ale nieraz nie wie wcale, że we wsi jest Kolo młodzieży. Ojcowie i matki nie pozwalają należeć do tej organizacji, gdyż „ksiądz nie pozwala”.

Ksiądz koleżankom i kolegom nie daje rozgrzeszenia kazać młodzieży należeć do Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej. Inteligencja miejscowa pracę w organizacji młodzieżowej w większości wypadków uważa za spełnienie obowiązku nakazanego przez władze. Pracuje nie z potrzeb wewnętrznych, nie z poczucia solidarności chłopskiej, solidarności idei, realizacji sprawiedliwości społecznej. Pracuje

nie z „młodzieżą” ale „nad młodzieżą” nie „z chłopem” ale „nad chłopem”—patronuje i zbywa, aby dalej.

Nie chcemy, aby nami kierowano, patronowano, dawano wszystko. Wręcz przeciwnie, cenimy samodzielność pracy, inicjatywy. Wtedy tylko osiągniemy swoje postulaty; ale i ci co wiedzą, że pracujemy, niech nam pomagają w formie koleżeńskiej wychowawczej. Niech nie będzie ta pomoc z urzędu, nakazu, lecz niech wypłynie z głębi serc i dusz tych co chcą być z nami. Niech nas rozumieją. Niech nas wychowują i pozwalają się nam wychowywać poprzez serdeczne, koleżeńskie, braterskie ustosunkowanie się do nas, poprzez ukochanie wspólnych idei, którą mamy razem realizować, poprzez wspólne pragnienie wiedzy i oświaty, poprzez równość społeczną, ukochanie wielkości, prawdy, sprawiedliwości.

Jesteśmy młodzieżą postępową, płyniemy pod prąd, gdyż „z prądem płyną zdechłe ryby”.—I dlatego może nie możemy z ludźmi o konserwatywnym nastawieniu się zrozumieć i razem wziąć za rękę.

Pisząc to, nie ochraniam młodzieży wiejskiej, zwalając winę na innych. Ponieważ p. T. K. wytknął nam błędy, ja wziąłem pod uwagę i odwrotną stronę medalu; wydaje mi się, że w ten sposób będzie można całość zła usunąć.

Kolo młodzieży jest moim zdaniem podstawową komórką. Kuźnią pracy oświatowo-wychowawczej wsi. Od Kola młodzieży należy zacząć. Jest pewien porządek w życiu; porządek w postaci kolejno po sobie następujących procesów, które w konsekwencji tworzą całość. Ażeby tę całość—cel osiągnąć, trzeba tę „drabinę” życiową przejść stopniowo. Nie można przekroczyć o kilka szczebli, nie można w życiu pewnej przestrzeni procesu pominać, można go prędzej poznać, prędzej przestrzeń pokonać, ale koniecznie trzeba się, z tą kolejnością poszczególnych faktów ujemnych zetknąć.

Drabiną pracy społecznej będzie: pierwszy

złożyć się obowiązani będą. Ile razy zaś na ekspedycją wojenną generalną Szlachta będzie jechała, przez Nas nakazaną, albo nakazać mianą tyle razy ciż Mieszczanie wóz wojenny z żywnościami potrzebnymi dostatecznie opatrzone i sporządzone dwiema końmi wieść z jednym pieszym temuż wozowi za stróża przydanym będą wyprawiali. A gdy przerwanie grobli podczas trwającej gwałtownej powodzi stawu Naszego kolo tegoż samego Miasta Bolimowa będącego, trafiło by się wszystkich Mieszczanów pomienionych do zreperowania tegoż i do prac ażeby impet wody którym kolwiek sposobem do tego służącym był zatrzymany zniewalamy i obowiązujemy.

Dane w Warszawie w Piątek bliski po święcie Świętego Franciszka. Roku Pańskiego Tysiącznego Pięćsetnego Piędziesiątego szóstego, Królowania Naszego Dwudziestego siódmego. — Relacja Wielmożnego Jana z Osieczna Korony Polskiej Kancelarza, Krakowskiego Generała i Sandeckiego, Olsztyńskiego Starosty i Polskiego Komorzego Krakowskiego. Iproszono Nas przez pewnych konsyliarzów Naszych ażeby pomieniony autentyczny Instrument, albo Extrakt przywileju, w aktach zwyczaj wspomnianego Miasta Bolimowa zawartego, Powagą Naszą Królewską aprobować potwierdzić i umocnić raczyli. My więc Jan Kazimierz Król jako z Ojcowskiej pieczętliwości Naszej Królewskiej a Królewskiej Naszej Ustawić i porządantom przyzwoiciej nic miłszego i przyzwoitszego nie upatrując jako żeby w Miastach w Królestwie Naszym fundowanych, dobry porządek ustanowienia i formy poddanych iako najbardziej kwitnęły, przystać na pomienioną prośbę i uczynić umyśliliśmy ażeby Im ten że pomienionego Autentycznego wspomnianego przywileju Extrakt albo Instrument potwierdzili, aprobowali i umocnili i onych przy zażywaniu spokojnym pomienionego przywileju swego Oryginalnego przez najechanie nieprzyjaciół

utraconego, jednak do wsdomnianych Wójtowskich aktów tegoż Miasta ingrossowanego zachowali jako zaiste potwierdzamy approbujemy i umacniany niniejszym Listem Naszym postanawiając onże iż ile z Prawa jest moc wiecznej stałości otrzymać powinien. Dla której rzeczy wiary niniejszy Ręką Naszą podpisany Pieczęcią Koronną obwarować kazaliśmy.

Dane w Warszawie dnia XXX Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego MDCLXV.

Królestw Naszych Polskiego i Szwedzkiego XVII Roku, *Jan Kazimierz Król.*

Miejsce Pieczęci wyciśniętej większej Kancelaryi Koronnej Jan Szomowski Starosta Opoczyński mppria.

My więc August Król na prośbę takąż przez urodzonego Józefa Rudnickiego Chorążego Bidgostkiego Bolimowskiego Złotowskiego Starosty Do nas zanieśioną jako sprawiedliwą łaskawie przyzwalając podany List we wszystkich jego punktach klauzulach Obowiązkach i Kondycjach approbować potwierdzić i umocnić umyśliliśmy, jako zaiste (ile zprawa jest i używanie Jegoż otrzymuje się) approbujemy potwierdzamy i umocniamy postanawiając iż onże moc powinnej i wiecznej stałości mieć powinien. Dla którego wiary niniejszy Ręką Naszą podpisany pieczęcią Koronną obwarować kazaliśmy.

Dane w Warszawie Dnia VI Miesiąca Sierpnia Roku Pańskiego MDCCXXII. Królowania zaś Naszego XXVI Roku.—

*August Król*

*L. S.*

Potwierdzenie Praw Miastu Bolimowu w Ziemi Sochaczewskiej położonemu służące.

*Michał Maurycy Suski*

Łowczy Ziemi Łomżyńskiej J. K. Mści Sekretarz, mppria.

Za zgodność: *J. Witkowski.*

szczebel Kolo młodzieży, drugi—Kolo Rolnicze, Kolo Gospodyń, Spółdzielczość, samorząd, parlament.

Takimi etapami każdy z nas ma iść, zdobywać kolejno i drogi te ściśle za sobą zespalać. Ostoja wszystkiego jest człowiek — jego osobowość, — światopogląd, charakter.

Od wychowania tego człowieka trzeba zacząć. Wychowuje się człowiek też w pewnej kolejności przyswajania sobie kształcących zasad życiowych i naukowych. W wychowaniu i nauczaniu tak samo trzeba zacząć od a, b, c, d, i t, d, aż do nieskończoności. Ma też zupełną rację p. T. K. pisząc, że w pracy naszej przywódcy wzięli o parę tonów za wysoko. Trzeba zacząć od siebie, od rzeczy najprostszyc i wolnym systematycznym krokiem posuwać się naprzód.

Zadania te ma spełnić własne Kolo młodzieży wiejskiej. Ono ma być kuźnią charakterów i umysłów młodego pokolenia. Kolo młodzieży ma przygotować do pracy społecznej w Kółkach rolniczych, Kółkach Gospodyń, Samorządzie. Kolo młodzieży ma dać zdrowy narybek do organizacji samorządowo-gospodarczych starszego społeczeństwa, ma dać świadomość klasowo chłopską, ma określić postawę wsi wobec państwa.

W dzisiejszym momencie, gdy życie przechodzi do porządku nad ludźmi nieświadomymi i niezorganizowanymi, nie może być młodzieńca na wsi, któryby chodził „luzem”. Młodzieniec taki zostanie na szarym końcu między tymi, którzy na fundamencie systematycznej pracy nad sobą budują lepszą dolę swoją i wsi. Ktoś zapyta: na czym polega, w jakim kierunku ma iść praca w Kole młodzieży wiejskiej, aby to Kolo stało się rzeczywistością tą „kuźnią” charakterów i umysłów młodego pokolenia wiejskiego? Odpowiedź bardzo prosta — tylko bardzo obszerna. Kolo młodzieży ma w swych pracach obejmować całokształt zagadnień: oświatowo-wychowawczo-naukowych — tu ma być rozstrzygnięcie. Ru h młodzieży jest ruchem całokształtowym. Trudno jest w krótkim artykule podać cały program prac Koła. Napiszę o tem kiedy indziej.

Jeśli szczerze i poważnie zastanowimy się nad tem co jest, a co chcielibyśmy mieć, jeśli potrafimy przelamać w sobie lenistwo, czy bojaźń pracy śmiałej, odważnej, zarzuty podobne nie będą nas spotykały.

Młodzież wiejska niejednokrotnie za mało poważnie traktuje pracę w Kole, za mało zgrana jest ze sobą i energią swoją wyladowyduje nie we właściwym kierunku.

Koleżanki i koledzy przemyslcie program pracy Koła, ulóżcie sobie plan pracy w waszym własnym ośrodku i stopniowo—wolno — lecz dokładnie i systematycznie realizujcie go. Nawet się niespostrzeżenie, jak prędko staniecie się innymi, bardziej wartościowymi ludźmi wsi. Nie porywajcie się na wielkie rzeczy, zaczynajcie od tej książki, pisemka, pogadanki, zaprowadzenia wygodnej ścieżki przez wieś i t. p. a te wszelkie zagadnienia stopniowo wspólnie zrealizujemy.

Młodość szybko minie. Czas stracony na marne nigdy nie wróci, pozostawiając żal do samych siebie. Jeśli chcecie być szczęśliwi, być uznani przez życie i wpisani na kartę żywych—twórczych obywateli pracujcie teraz nad sobą, nad swoim umysłem i charakterem, nad lepszą naszą chłopską przyszłością. W pracy niech was prowadzi i dźwiga hasło nasze, hasło postępu: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”. Z Machon.

## Z życia spółdzielczości rolniczej w powiecie łowickim.

Łowicka Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” zwiększa swoje obroty. Dni targowe we wrześniu były dla Kierownika i pracowników bar-

dzo gorące. Dla przykładu przytaczamy, iż jeden z targów w połowie miesiąca dał obrotu 9.000 zł. Mieszkańcy powiatu coraz bardziej nabierają zaufania do swojej instytucji, robiąc tamże zakupy, oraz dostarczając zboże. Szczególnie wzrastają operacje na zbiorowych zakupach nawozów sztucznych, węgla, wapna i t. p., oraz nasion. Zamówienia zbiorowe robią dla swoich członków Kółka Rolnicze, uzyskując w ten sposób o wiele niższe ceny, szczególnie na węglu—przy nabywaniu wagonowym.

W dziale **spółdzielczości spożywców**—można śmiało powiedzieć, że spółdzielnie krzepną, a zarządy i rady tychże specjalizują się. Ostatnio przybyła nowa spółdzielnia spożywców w Chaśnie. Jest zatem na terenie powiatu 13 spółdzielni spożywców, podczas—gdy o tej porze w roku zeszłym było ich tylko trzy.

Na terenie **spółdzielczości mleczarskiej** daje się zanotować wzrost dostawy w poszczególnych punktach, mimo sezonowego zamknięcia spółdzielczych śmietanczarń w Bocheniu i Kiernozi, które w najbliższych dniach ruszą. Jednocześnie rośnie zainteresowanie w wielu nowych wsiach, o których napiszemy, gdy uruchomią punkty przeróbki.

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska** podaje przeróbkę na dzień 21 b. m. według wsi:

1. Kompina—dzienna dostawa litrów mleka	1.500
2. Plaskocin— " " " "	2.000
3. Rybno— " " " "	1.000
4. Zawady " " " "	350
5. Kozłów Szlachecki " " " "	400
6. Wicie " " " "	350
7. Rząšno, oraz p. Wokulski " " "	400
8. Przemysłów (pryw. filja) " " "	250
9. Zielkowice " " "	350
10. Dostawa bezpośrednia do Mleczarni w postaci mleka pełn	350

Razem przeciętna, dzienna dostawa litrów 6.650.

Z powyższego widzimy, iż wyjątkowo rozrasta się, tak pod względem ilości litrów, jakoteż i rozszerzaniu wpływów na sąsiednie tereny—Plaskocin, a po Plaskocinie skolei Rybno i Kozłów Szlachecki, najmłodsza ze spółdzielni.

T. K.

## Z życia Kół Gospodyń Wiejskich.

Mówi się, że dom jest tak jak okręt, gdzie bezpiecznie schronić się można przed burzą i niebezpieczeństwem.

Niezbicie wykazało to Kolo Gospodyń Wiejskich w czasie konkursów higieny gospodarstwa domowego.

W dniu 19 b. m. Prezeska Powiatowa p. Dzierżogowa przy udziale Instruktorce p. Godziszewskiej dokonała inspekcji gospodarstwa biorących udział w konkursie we wsi Retki, przeglądając gospodarstwa:

1. Sosnowskiej Franciszki.
2. Tokarskiej Katarzyny.
3. Stańczykowej Elżbiety.
4. Śmiałkowej Stanisławy.
5. Anyszkowej Aleksandry.
6. Anyszkowej Józefy.

Wszędzie stwierdzono dążność do udoskonalania obejścia domowego, a niejednokrotnie wzorową organizację tego skarbcza kobiety, jaki są; kuchnia, spiżarnia, komora, pokój, bielizna, sprzęty, naczynia i gospodarstwo podwórzowe.

Pozatem wszędzie napotkano obfity dorobek w postaci zapasów na zimę — konserwy, konfitury, soki i wina domowe, co świadczy, że to ambulatorjum domowe (jak mówi Dunka) jest w stanie podtrzymać siły domowników i dbać o ich zdrowie. Tem większą też „dom” stanie się ucieczką od

trosk,—bo nie będzie już zły Polak, kiedy głodny,— a Polska będzie o tyle bogatsza, o ile więcej takich zapasów i inne gospodynie nagromadzą.

Nie można też pominąć milczeniem, że soltys Anyszko dumny musi być z pięknie urządzonego domu i zabudowań gospodarskich.

Na zaproszenie Kół Gospodyń przybył do Retek p. wicestarosta Szymański, dodając wszędzie otuchy do dalszej pracy i wpisując do książek wizytacyjnych szczere słowa uznania za podjęty trud przez gospodynie wiejskie.

Retki należą do tej polacji, gdzie najlepiej jeszcze zachował się charakter księżacki, zarówno pod względem strojów ludowych, jak charakteru zabudowań oraz sztuki ludowej — co też brane było pod uwagę przy konkursie.

Nasze łowickie było ofiarne i patriotyczne, jeżeli chodziło o potrzeby narodowe w czasie powstań i niewoli.

Wierzmy i dzisiaj, że w tych pięknych domostwach wychowywać będą piękne dusze, które nie zaoszczędzą ofiar dla współbraci i Państwa.

Łowickie ze względu na swoje centralne położenie—jakoby w sercu Polski— ma się stać wzorem i przykładem, by być krajem pięknym i dobrym, bo od wieków ma najpiękniejszą kartę rozwoju swego życia.

Przykład Retek niech będzie wzorem dla innych!

## Wiadomości Polityczne.

### Zwycięstwo socjalistów w Szwecji.

W Szwecji odbywały się dnia 20 b. m. wybory, w których więcej, niż połowę miejsc poselskich, bo 123 na 230 ogólnej liczby—uzyskali socjaliści.

### Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Dnia 21 b. m. otwarte zostało 17 zgromadzenie Ligi Narodów. Przewodniczącym został przedstawiciel Argentyny S. Lamas.

W związku z przyjazdem na zgromadzenie Ligi delegacji abisyńskiej, z negusem Haile Selassie na czele, Rada będzie mieć duży kłopot. Panują bowiem tendencje uznania państwa abisyńskiego za nieistniejące, a wskutek tego wykluczenia jego delegacji z udziału w obradach Ligi. W ten sposób państwa uczestniczące w obradach mają nadzieję skłonić Włochy do powrotu na obrady genewskie.

Sprawa abisyńska jest objawem niezwykle przykrym, dotyczącym bezsily i braku autorytetu Ligi Narodów, która przecież w swoim czasie uchwałała sankcje przeciwko Włochom, w obronie niezawisłości Abisyńskiej.

## Ze świata.

### Katastrofalny huragan w St. Zjednoczonych.

Huragan szalejący na wybrzeżu atlantyckim był niezwyklej sily. W New Port siła wiatru dochodziła do 160 km. na godzinę.

Według dotychczasowych obliczeń 46 osób postradało życie. Wzdłuż całego wybrzeża huragan zniósł domy mieszkalne i zniszczył całkowicie zbiory.

Statek rybacki „Long Island” zatonął pod przyłaskiem Mas. Zginęło 42 ludzi załogi, a tylko trzech zdołało się uratować.

Nowy Jork, 19.9—PAT—Liczba ofiar ludzkich huraganu, który nawiedził Stany Zjednoczone, wzrosła do 86. Poza tym brak jest wiadomości o losie 21 osób.

Nad Nowym Jorkiem szalały ulewy i wichry. Centrum burzy znalazła się wszakże poza miastem.

Brak jest bezpośrednich wiadomości i o sterowcu „Hindenburg”, lecz donoszą, że przybył on w nawałnicę w odległości kilkuset kilometrów od Nowej Finlandji i odbywa pomyślnie dalszy lot.

Nowy Jork, 19.9—Pat—Burza, która przyczyniła spustoszenia na wybrzeżu atlantyckim, dotknęła również Nowy Jork, szalejąc tam z niezwykłą gwałtownością. W dzielnicy drapaczy chmur szybkość wiatru dochodziła do 60 mil.

Ze względu na przerwana komunikację nieznane są losy niektórych wysp. Panuje również obawa o los mieszkańców Long Beach, New Jersey i innych miejscowości, z których nie otrzymano dotychczas żadnej wiadomości.

Szkody wyrządzone przez szalejący nad Atlantykiem cyklon, wynoszą przeszło 5 milionów dolarów.

### Dwie wioski w Norwegii zasypane lawiną.

Według doniesień z Bergen w pobliżu jeziora Loen w okolicach Nordford w zachodniej Norwegii stoczyła się do jeziora olbrzymia lawina, która zniszczyła 2 wioski, znajdujące się na jej drodze.

Według ostatnich danych liczba ofiar katastrofy nad jeziorem Leon wynosi razem 78 zabitych, w tym około 30 dzieci, 9 osób odniosło ciężkie rany. Straty materialne oceniane są na 600 tys. koron. Olbrzymia skala, która zwała się do jeziora miała kilkadziesiąt metrów wysokości i paręset metrów szerokości.

## Armja z Narodem! Naród z Armją!

Dzień 15 września był wielkim i wzruszającym momentem, bo w dniu tym społeczeństwo łowickie witało powracający z manewrów **10 Pułk Piechoty**.

Już o godzinie 16-ej delegacje stowarzyszeń i związków, młodzież szkolna i niezliczone rzesze ludności zgromadziły się przy bramie triumfalnej na szosie łódzkiej, ażeby wziąć udział w powitaniu ukochanego wojska.

Punktualnie o godz. 16-ej przybył pan starosta Staszewski. Dalekie okrzyki zwiastowały zbliżanie się szeregów wojskowych — to szpalery powitalne wznoszą wiwaty na cześć Armji.

Wkrótce Marsz kapeli wojskowej oznajmił zbliżanie się pułku ku bramie triumfalnej. Pan starosta, poprzedzany przez uczennice ćwiczeniówki z bukietami kwiatów, przy bramie triumfalnej wita Pułk w gorących słowach, dziękując za trudy ciężkiego życia obozowego spędzone dla dobra Rzeczypospolitej i zapewnia o umiłowaniu wojska przez ludność powiatu. Po przemówieniu pana Starosty uczennice wręczają kwiaty jadącemu na czele Dowódcy Pułku i w tedy następują żywiołowe sceny: zwarte dotychczas szpalery pękają—wszyscy rzucają się na powitanie, obdarzając wojsko kwiatami.

Szpalery ustawiają się po obydwóch stronach drogi i towarzyszą pułkownikowi do miasta, przeprowadzając Go wśród okrzyków i obsypywania kwiatami na rynku Kościuszki.

Tutaj ustawiona jest długa b. rama z napisem: „Witamy 10 Pułk”. Wojsko ustawia się w czworobol, wiceburmistrz Perzyna wita w imieniu miasta, wznosząc okrzyk na cześć Pułku.

Dowódca w otoczeniu oficerów dziękuje za powitanie i wznosi okrzyk na cześć Prezydenta, Wodza Naczelnego, Pana Starosty, młodzieży szkolnej i miasta.

W czasie chwilowej przerwy żołnierze obdarowywani są podarunkami.

Ogorzali na słońcu i zmęczeni drogą, jednak dziarsko defilują oddziały przed Dow. Pułku, dając dowód sprawności i tężyzny.

Po zakończonej defiladzie korpus oficerski wraz z przedstawicielami szarż podoficerskich i żołnierzy przyjmowany był na Ratuszu. Tutaj znów szereg mówców wypowiada nasze przywiązanie do Armji, stwierdzając po stokroć i jeszcze raz, że: „Z silnymi śmiać się tylko liczy”.

Wszyscy rolnicy dają zsymp  
na  
**DOM LUDOWY**  
w ŁOWICZU.

## KRONIKA.

**Katastrofa lotnicza.** Dnia 21 b. m. na polach wsi Bajów koło Łucka (na Wołyniu) spadł samolot pilotowany przez szefa pilotażu O. W. lotniczego Michała Drzeka i instruktora J. Jastrzębskiego. Samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, a samolot uległ zniszczeniu.

**Wylądowanie balonu.** Dnia 16 b. m. na łąkach wsi Ptacencja, gm. Dąbkowice wylądował balon wolny „Hel” z załogą: majorem Kraczkiewiczem i por. Plasińskim. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

**Wykłady o nowej pisowni.** Dnia 23, 24 i 29 b. m. w dużej sali Domu Ludowego, w godzinach: od 19.30 do 20.30 odbędą się wykłady o nowej pisowni. Opłata za wykłady po zł. 1.50 gr. od osoby.

**Z Oddziału Łowickiego Koła b Wychowawców i Wychowanek Średnich Szkół Łowickich.**

W dniu 10 września r. b. odbyło się wypożyczona dzięki uprzejmości p. Naczelnika Urzędu Pocztowego sali P. P. W. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału, Zgromadzeniu przewodniczył wybrany przez aklamację p. Franciszek Balcer.

Na zebraniu omówiono historję powstania Oddziału, program pracy Zarządu i przeprowadzono uzupełniające wybory do Zarządu.

Skład Zarządu Oddziału przedstawia się obecnie następująco: Pp. mgr. J. Bączkowska (prezes), mgr. B. Szmidłówna (wiceprezes), J. Ostrowski (wiceprezes), L. Hartwiżanka (skarbnik), F. Balcer, E. Szeremetti, I. Adamczykowa, E. Kolaszyński (zastępca), S. Tomaszewicz (zastępca).

**7 doroczne Okrężne Zawody Kolarskie.** Dnia 20 b. m. Komenda Powiatowa Z. S. urządziła 7 doroczne zawody kolarskie na 25 klm. Trasa przebiegała przez Zduny, Strugienice, Bocheń. Startowało 23 zawodników w tem 3 zespoły, a mianowicie: zespół K. P. W. Zielkowie, zespół Związku Podoficerów Rezerwy-Skierniewice i zespół Związku Strzeleckiego—Łowicz. Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią (zegar na postumencie z kalamarzem) zdobył zespół Zw. Podofic. Rezerwy—Skierniewice, osiągając 20 pkt. przed zespołem K. P. W. Zielkowie 61 pkt. i zespołem Zw. Strzeleckiego. Indywidualnie I-sze miejsce zajął p. Szymański Kazimierz z T-wa Gimn. „Sokół” w czasie 44 min. 51 sek., II-gie miejsce p. Śluz Bolesław—Z. H. P. czas 45 min. 51 sek., III-cie miejsce p. Wrzesiński Henryk (T. G. „Sokół”) 45 min. 7 sek.

Zainteresowanie społeczeństwa zawodami było bardzo duże, bowiem na mecie i starcie oraz na całej trasie było zebranych około 5000 osób. Rozdanie nagród odbędzie się dnia 4-ł b. r. w Łowiczu, o czem zostaną powiadomione organizacje, zawodnicy i społeczeństwo—dodatkowo.

Sygnatura: Km. 575/36.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. P. O. W. № 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 r. od godz. 16 w Łowiczu ul. Zgoda № 9 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Roberta Meldnera składających się z maszyny do szycia i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy  
(—) Piotr Pilichowski.

Dnia 16 września 1936 r.

### Klub Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego w Łowiczu

zaprasza pp. Członków i Sympatyków na smaczne flaki—w każdą niedzielę, od godz. 11-ej rano.  
Zduńska 4 II piętro. 1—3.

### Nowości

### Sezonu

Modne tkaniny wełniane na sukienki, spódniczki i płaszcze.

Materiały na garnitury dla panów.

Materiały na poranniki i piżamy.

w Chrześcijańskim Sklepie Bławatów  
**JANUSZA KROKOWSKIEGO**  
Łowicz, Rynek Kilińskiego Nr. 20

### Drukarnia i Introligatornia K. RYBACKIEGO

Wykonywa na miejscu:

stemple kauczukowe

i wszelkiego rodzaju druki.

**Ceny niskie.**

WYKONANIE TERMINOWE.

### Ziemniaki

w dowolnej ilości sprzedaje Administracja Dóbr Nieborów, poczta Łowicz.

**Unieważnia się** zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie, wydaną na imię Aleksandra Łukaszeńskiego, zamieszkałego w Łowiczu № leg. 2058382. 3—5.

### KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 25 IX. g. 8.30, wiecz., 26 IX. 7 i 9 wiecz. 26 IX. godz. 5, 7 i 9 wiecz., 28 IX. g. 8.30 wieczorem wyświetla film p. t.

### SZANGHAJ

W rolach głównych: Charles Boyer, Loretta Young, Warner Olan.

[Dla młodzieży: „SZANGHAJ”.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak